



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



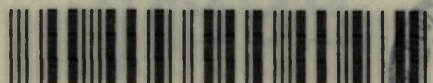
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Admirał Dieter WELLERSHOFF

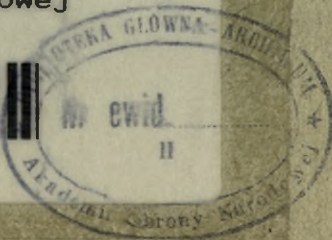
ROZWÓJ BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO – EWOLUCJA PO REWOLUCJI

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/1999



05-001999-002-0



WARSZAWA

62152 1993



Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

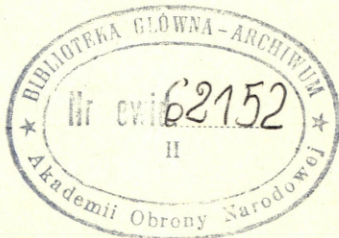
Admirał Dieter WELLERSHOFF

ROZWÓJ BEZPIECZENSTWA EUROPEJSKIEGO - EWOLUCJA PO REWOLUCJI



2

5/1999



Tłumaczenie publikacji

DJE ENTWJCKLUNG DER EUROPASCHEN SJCHERHEJT - DJE EVOLUTJON
SACH DER REVOLUTJON.

Autor jest Prezydentem Federalnej Akademii Polityki
Bezpieczeństwa.

Tłumaczenie: mgr dypl. Mariusz WIATR

SPIS TREŚCI

	Strona
1. Wprowadzenie	5
2. Analiza sytuacji i zagrożeń	6
3. Cele i interesy	14
4. Drogi i środki	15
5. Podsumowanie	22

1. WPROWADZENIE

Zyjemy w czasie przemian rewolucyjnych. I nawet jeżeli już niedługo nie będziemy o tym mówić, to znajdujemy się obecnie na progu nowej epoki historycznej. Czy jednak udało nam się zrozumieć, co rzeczywiście wydarzyło się podczas rewolucji, którą właśnie przeżyliśmy? Co stało się np. ze stabilizacją? Jak będzie wyglądał jutro nasz świat? Sformułowanie prognozy nie jest łatwe. A ponadto nasza zdolność przewidywania okazała się szczególnie niewystarczająca.

Obecnie należy dokonać analizy powodów i rezultatów rewolucji. Trzeba określić istniejące jeszcze zagrożenia. Przede wszystkim jednak musimy dysponować jednoznacznymi wyobrażeniami własnych celów i interesów. Dopiero wtedy będzie można pragmatycznie określić drogę do wielobiegunowego świata i znaleźć właściwe sposoby osiągania rezultatów i odpowiednie struktury bezpieczeństwa.

W swoim wystąpieniu zajmę się czterema głównymi problemami:

- charakter rewolucji;

- zmieniona sytuacja zagrożeń w odniesieniu do bezpieczeństwa europejskiego;
- wspólne cele i interesy;
- sposoby i środki osiągnięcia tych celów.

2. ANALIZA SYTUACJI ZAGROZEŃ

2.1. Stabilizacja

Do niedawna w Europie mieliśmy relatywnie stabilną sytuację. Przez kilkadziesiąt lat system polityczny i sytuacja militarna w Europie dawały się łatwo zdefiniować, wszystko było w zasadzie łatwe do przewidzenia, nie musieliśmy obawiać się niespodzianek. Wielu ludzi na Zachodzie pogodziło się ze stabilnością epoki ucisku i podziałem Europy. Wspominam o tym aby przestrzec przed pochwalaniem takiej stabilizacji. Nie stanowi ona wartości samej w sobie. Ocena stabilizacji zależy od stanu stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim od sposobu gwarantowania praw człowieka.

Stabilizacja to stan stosunków międzynarodowych, w którym dążenie do zmiany "status quo", jest bardzo niéznaczne. Taki stan jest rezultatem małych napięć politycznych, gdy strony uczestniczące w tym procesie są zneutralizowane lub dostrzegają korzystniejsze niż użycie przemocy sposoby realizacji własnych interesów. Jednak również w okresach wielkich sprzeczności politycznych możemy mieć do czynienia z relatywnie stabilną sytuacją, gdy

przeciwstawne strony paraliżują się wzajemnie np. bronią jądrową. Gdy próba zmiany istniejącej sytuacji przez użycie siły militarnej związana jest z niebezpieczeństwem katastrofy nuklearnej, to nie jest ona zbyt prawdopodobna. Taka stabilizacja o wysokim poziomie napięcia możliwa jest tylko przy dwubiegunowym podziale świata i to tylko wtedy gdy przeciwstawne mocarstwa lub sojusze postępują w miarę racjonalnie.

Obecnie stabilizacji sytuacji nie da się zdefiniować wyłącznie militarnymi opcjami. Konflikty międzynarodowe i ich przyczyny mają swe źródła w prawie wszystkich obszarach polityki. Liczba uczestników procesów międzynarodowych stale rośnie. W ostatnich dwóch latach liczba uczestników KBWE wzrosła z 34/35 do 52. Zmniejszające się znaczenie elementów militarnych w konfliktach międzynarodowych nie powinno jednak nikogo zwodzić - prawdopodobieństwo wybuchu ograniczonych konfliktów militarnych wzrasta. Niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej zastąpione zostanie zagrożeniem wieloma mniejszymi wojnami, które dla ich uczestników będą stanowić równie poważne zagrożenie egzystencji.

2.2. Rewolucja

Pod pojęciem rewolucji rozumiemy drastyczne zmiany polityczne będące wynikiem ogólnego powstania. Inną cechą charakterystyczną rewolucji jest jej krótkowtrwałość. Historia zna wiele przykładów powstawania i upadków super-

moocarstw i potęg imperialnych. Jesteśmy świadkami fundamentalnych przemian, całkowitego załamania się jednego z moocarstw światowych i jego ideologii zbawienia. Zmiany zachodzące w naszych czasach odróżniają się od dotychczasowych rewolucji swym łagodnym przebiegiem. W przeciwieństwie do wcześniejszych moocarstw upadek "czerwonego moocarstwa" przebiegał w krótkim czasie. To pozwala na określenie tego procesu rewolucją.

2.3. Przyczyny rewolucji

Dlaczego do tego doszło? Odpowiedzi nie da się ograniczyć do jednego tylko powodu, nawet jeśli niektórzy chcieliby zredukować odpowiedź do prostego wymienienia nazwiska Gorbaczowa. Osobiście dostrzegam tu synergiczne powiązanie różnych czynników. Siedem z nich chciałbym pokrótce przedstawić:

(1) Dażenie do wolności

Historia Waszego kraju stanowi najlepszy dowód na to, że Polacy nigdy nie skapitulowali przed dyktaturą. Podstawowa potrzeba człowieka - wolność - nigdy nie mogła i nie może zostać wymazana. Już Schiller powiedział: "Człowiek jest wolny, nawet gdy urodził się w kajdanach". Człowiekowi nie można również rozkazać przyjęcia określonych wierzeń. Wzburzenie społeczeństw we wschodnich Niemczech, na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Polsce w czasie panowania komunistycz-

nego w okresie powojennym mogło być tłumione przy pomocy siły - zwłaszcza hegemonu. W końcu jednak dążenie do wolności znalazło się w korzystnej konstelacji z innymi czynnikami.

(2) Potrzeba demokracji

Proces helsiński rozpropagował demokrację w całej Europie. Akt końcowy z powodu międzynarodowego nacisku psychologicznego został podpisany nawet przez państwa Faktu Warszawskiego. Nie istniała żadna alternatywa, nie było drogi wyjścia. W ten sposób wielu, w tym również tzw. "grupy helsińskie", uzyskało możliwość odwoływania się i sprawdzania wiarygodności swoich państw.

(3) Fragnienie praworządności

Ważną, niezbywalną częścią naszej "Way of Life" jest panowanie prawa. Ma to szczególne znaczenie dla ludzi żyjących w systemach totalitarnych. Prawdziwymi bohaterami byli mężczyźni i kobiety, którzy jako dysydenci wymogli przestrzeganie prawa przez komunistyczne reżimy.

(4) Załamanie się gospodarki planowej

W końcu doszło do załamania się gospodarki planowej, formy gospodarki, która nie chciała uznać natury człowieka. Bez prawa do własności, prywatnej przedsiębiorczości i wolnej konkurencji komunistyczny system gospodarczy musiał zawieść.

(5) Zachód nie dał się zazbroić na śmierć

Ponadto doszło do przeciążenia gospodarek państw socjalistycznych przy próbie "zazbrojenia zachodu na śmierć". Ostatni bój wyścigu zbrojeń, spór o rakiety średniego zasięgu, mimo zmasowanego oddziaływania psychologicznego i przedsięwzięć podejmowanych przez oszukanych członków "ruchów pokojowych" nie naruszył zwartości i konsekwencji Zachodu.

(6) Zamknięte społeczeństwo nie miało już warunków do istnienia. Wolność, demokracja, helsiński akt końcowy, praworządność, atrakcyjność naszego systemu gospodarczego i społecznego oraz odporność Zachodu na wyzwania zbrojeniowe zostały szeroko rozpropagowane przez niezależne media. Coraz większe kręgi ludności na obszarze Paktu Warszawskiego mogły tego słuchać a nawet widzieć. Zwiększający się zasięg nowoczesnych mediów uniemożliwił egzystencję zamkniętego społeczeństwa starego typu i w końcowym efekcie spowodował konieczność "głośności". Społeczeństwa, mimo wszelkich prób izolacji, były coraz lepiej poinformowane. Dążenie do zmian stawało się coraz powszechniejsze.

(7) W końcu pojawił się człowiek o nazwisku Gorbaczow, który wszystko to dostrzegł i wyciągnął właściwe wnioski.

2.4. Wyzwania

Jakie wyzwania stają dzisiaj przed nami? Jakie są rezultaty rewolucji? Nie możemy być zaskoczeni, gdy na drodze od jednej

stabilizacji do drugiej skonfrontowani zostaniemy z różnorodnymi niebezpieczeństwami. Nie będę tu opisywał szeroko całego spektrum zagrożeń. Ograniczę się tylko do pięciu zasadniczych kategorii przyczyn konfliktów:

(1) Konflikty terytorialne i graniczne mogą wynikać z nierozwiązanych historycznie problemów, ekspansjonizmu, dążenia do hegemonii i imperializmu. Wymownym tego przykładem są problemy graniczne na terytorium byłego Związku Radzieckiego czy też byłej Jugosławii. Na obszarze WNP spośród 23 linii granicznych 20 stanowi kwestię sporną, występuje tam około 100 etnicznie uzasadnionych konfliktów terytorialnych.

(2) Druga kategoria to oczywisty konflikt między prawem narodów do samostanowienia a suwerennością istniejących państw. Obydwa problemy mają swoje odniesienie w prawie międzynarodowym. W dalszym ciągu pozostają aktualne dwa nie tylko retoryczne pytania: Jak liczna powinna być mniejszość, aby skutecznie dążyć do samostanowienia? oraz: Czy wspólnota narodów ma prawo w razie poważnych naruszeń praw człowieka ingerować w tzw. "sprawy wewnętrzne"?

(3) Konflikty kulturalne, historyczne i religijne mniej lub bardziej racjonalne stanowią powód do troski. Wiele spraw, które w czasach konfrontacji Wschód-Zachód, były przytłumione, daje o sobie znać ponownie, zwłaszcza na Bałkanach. Odżywają problemy, które stanowiły dla nas zamierzchłą historię.

(4) Problemy gospodarcze i społeczne będące rezultatem bankructwa komunizmu, przeludnienia i nędzy mają duże

znaczenie dla bezpieczeństwa. W tej kategorii musimy również postrzegać ponadnarodowe problemy ochrony środowiska, walkę o surowce mineralne i źródła energii. Konflikty tego rodzaju wymagają rozstrzygnięć gospodarczych. Jak pokazują jednak niedawne przykłady, mogą się one szybko przekształcić w masowe migracje czy nawet krwawe konflikty.

(5) Na sile przybiera ciągle międzynarodowa, zorganizowana przestępczość. Terroryzm, nielegalny handel bronią, przemyt, handel narkotykami oraz piractwo na morzach i oceanach przekroczyły poziom jednostkowych przestępstw kryminalnych.

Uwzględniając europejskie uwarunkowania geograficzne możemy wyodrębnić trzy kategorie problemów:

(1) Proces reform w Europie Wschodniej i Południowo-wschodniej nie został jeszcze zakończony. Występuje jeszcze szereg nierozwiązanych problemów: Mniejszości żądają prawa do samostanowienia, chcą mieć własne państwa. Demokracja nie we wszystkich jeszcze państwach została mocno osadzona. Podział sił zbrojnych stanowi wielki i jeszcze nie rozwiązany problem. Przede wszystkim jednak wiele nowopowstałych państw boryka się z problemami gospodarczymi i innymi zaszciościami społecznymi przeszłości.

(2) Przez ostatnie kilkadziesiąt lat coraz bardziej unaoczniały się nam problemy związane z tzw. "łukiem islamskim". Pod tym pojęciem rozumiemy strefę rozciągającą się od południowych granic Europy przez Maroko aż do Iranu. Dzisiaj tę strefę trzeba rozszerzyć o republiki azjatyckie

byłego Związku Radzieckiego. W strefie tej nakładają się na siebie dwa potencjalne obszary konfliktów. Bliski Wschód stanowi tu szczególną strefę:

- konflikty Izraela z sąsiadami;
- ważne źródło surowców naturalnych;
- klasyczne problemy trzeciego świata - przeludnienie, nadmierna koncentracja ludności w ośrodkach miejskich i nędza;
- ekstremizm fundamentalistyczny.

Należy się jednak wystrzegać przypisywania islamowi jako takiemu winy za jego fundamentalistyczne orientacje.

(3) Po zakończeniu konfrontacji Wschód-Zachód pojawia się niebezpieczeństwo nowego podziału - konfrontacji między bogatymi i biednymi. Stanowi to wielkie wyzwanie dla polityki pomocy dla krajów rozwijających się, polityki wymiany handlowej i ochrony środowiska. Do tego obszaru problemów zaliczyć należy również sprawę proliferacji nowoczesnych technologii zbrojeniowych, przede wszystkim broni jądrowej i chemicznej oraz środków ich przenoszenia.

Głównym problemem Europy stają się przybierające na sile nacjonalizmy. Rola państwa narodowego i jego definicja wydają się odgrywać decydujące znaczenie w postrzeganiu konfliktów. Rozwiązywanie federacji i jednoczesne usiłowania zmierzające do stworzenia zjednoczonej Europy, spory graniczne, definicje określające państwo narodowościowe i mniejszości narodowe wywołują powstawanie różnorodnych nurtów nacjonalistycznych. Europa Zachodnia, zwłaszcza zaś Niemcy

odnoszą się bardzo krytycznie do tego rodzaju ruchów.

Nie możemy jednak zapominać, że w nowych lub w ponownie istniejących państwach byłego Paktu Warszawskiego, zwłaszcza w Polsce, czynnik narodowościowy był główną przyczyną sprawczą zachowania tożsamości narodowej i symbolem oporu przeciwko hegemonistycznej potędze. Czasy w jakich żyjemy, stawiają wielu polityków przed pokusą wykorzystania uczuć nacjonalistycznych jako swego rodzaju odgromnika, szukania kozła ofiarnego nie u siebie lecz poza granicami.

Coraz bardziej widoczne stają się zagrożenia wolności. Największe wyzwanie przyszłości to globalne problemy społeczne - wzrastające oczekiwanie dobrobytu, eksplozja demograficzna, wyzwania GATT i problemy ochrony środowiska. Ten, jak go określiłem, globalny problem społeczny wraz z coraz szerszym rozprzestrzenianiem się broni masowego rażenia pozwala na wyciągnięcie dwóch bardzo daleko idących wniosków:

1. Zagrożeni jesteśmy wszyscy.
2. Nikt nie może zapewnić bezpieczeństwa tylko dla siebie.

3. CELE I INTERESY

Już najwyższy czas przypomnieć narodom i państwom zobowiązania przyjęte bardzo uroczyście przez ich reprezentantów. Liczba kart, konwencji, oświadczeń, układów międzynarodowych, zobowiązań współpracy jest ogromna. Jeżeli uczestnicy nie dotrzymują przyjętych zobowiązań, nie reaguje

się na naruszenia ustaleń, a ci którzy naruszają reguły prawa międzynarodowego osiągają z tego korzyści, to wówczas obywatel traci zaufanie do wspólnoty narodów i zwiększa się tendencja do obchodzenia ogólnie przyjętych zasad. W takich warunkach nie powinno się mówić o nowym "porządku pokojowym" czy o wspólnym "europejskim domu".

Chciałbym tu przytoczyć cytaty z Karty Paryskiej:

"Nadeszły czasy, w których spełniają się długoletnie nadzieje i oczekiwania naszych narodów:

- niezachwiane opowiedzenie się za demokracją opartą na prawach człowieka i prawie do wolności;
- dobrobyt poprzez wolność gospodarczą i równouprawnienie społeczne;
- równe bezpieczeństwo dla wszystkich krajów".

Przy rozpatrywaniu celi państw europejskich można dojść do wniosku, że w odróżnieniu od przeszłości, wszystkie państwa KBWE mają wspólne podstawowe cele. Wszyscy przemawiają tym samym głosem: Demokracja, prawa człowieka i wolność gospodarowania przy równouprawnieniu społecznym. Niestety jednak podpis złożony pod kartą ONZ, dokumentem końcowym KBWE, czy Kartą Paryską nie powstrzymuje niektórych przed prowadzeniem wojen.

4. DROGI I ŚRODKI

Potrzebujemy prawa międzynarodowego gwarantującego wolność. Wolność w znaczeniu międzynarodowym oznacza ochronę

praw człowieka, łącznie z prawami mniejszości, prawem do samostanowienia i prawem do własności ograniczonych tylko narodowymi i międzynarodowymi zobowiązaniami społecznymi i ekologicznymi. Jednym z trudniejszych problemów jest przy tym znalezienie właściwego stosunku między suwerennością i opierającą się na niej zasadą niewtrącania się w sprawy wewnętrzne z jednej strony, a uzasadnionymi interesami wspólnoty państw z drugiej. Nikt nie żyje tylko dla siebie, wszyscy są zagrożeni. Przykłady:

- Posiadanie przez despotów broni nuklearnej czy chemicznej nie może być dla nas obojętne, zwłaszcza jeżeli dysponować oni będą środkami ich przenoszenia dalekiego zasięgu.

- Nie jest nam przecież obojętne wyniszczanie czy też brutalne usuwanie etnicznych lub innego rodzaju mniejszości.

- Nie możemy akceptować napaści bądź agresji dużych państw na ich małych sąsiadów.

W stosunkach międzynarodowych obserwujemy obecnie trend do "wewnętrznej polityki światowej". Cele tych dążeń jeszcze długo nie zostaną zrealizowane. Podstawą musi być tutaj porozumienie dotyczące wspólnego kodeksu postępowania. Ponieważ z powodu sytuacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych takie rozwiązanie w skali światowej nie zostanie szybko osiągnięte, trzeba konsekwentnie dążyć do osiągnięcia ustaleń w skali regionalnej, wykorzystując do tego KBWE. Mogłoby to stanowić przykład dla innych regionów. Już dzisiaj "Deklaracja Praw Człowieka" i "Europejska

Konwencja Ochrony Praw Człowieka" mają zobowiązujący charakter.

4.1. Wola polityczna

O sukcesie zadecyduje jednak w ostateczności wola polityczna przy realizacji tych zamierzeń. Wola polityczna nie może być zastąpiona działaniami militarnymi. Niemiecko-francuski korpus europejski, którym niedawno zajmowały się wszystkie gazety, nie może zastąpić wspólnej polityki bezpieczeństwa. Z drugiej strony największe zdecydowanie polityczne nie zastąpi nawet pojedynczej kompanii. Potrzebujemy zatem zarówno zdecydowania polityków, jak i instrumentów.

Jak powinny wyglądać odpowiednie struktury konieczne do osiągnięcia porozumienia, podejmowania wspólnych decyzji i wspólnego wykorzystywania zasobów? Omówię krótko dwa typy organizacji międzynarodowych, które mogą się zazębiać ze sobą.

(1) Pierwszy typ to wspólnota regionalna bądź globalna wszystkich państw mająca możliwość stanowienia i egzekwowania praw. Najważniejsza z nich to oczywiście Organizacja Narodów Zjednoczonych. KBWE mogłaby być, zgodnie z VIII rozdziałem Karty NZ, organem regionalnym ONZ. Nie zamknięto jeszcze jednak ustaleń instytucjonalnych. Przede wszystkim jednak brak jest zdecydowania do działania. Niemniej jednak helsiński Akt Końcowy i Karta Paryska stanowią dobrą bazę dla dalszego rozwoju.

Prawo do użycia środków militarnych w stosunkach międzynarodowych opiera się wyłącznie na Karcie Narodów Zjednoczonych. Zezwala na to artykuł 51, mówiący o prawie do obrony indywidualnej i zespołowej. ONZ nie ma jednak monopolu na użycie siły. ONZ nie zdejmuje odpowiedzialności z polityków poszczególnych państw.

(2) Drugim typem organizacji międzynarodowych są organy wykonawcze realizujące cele państw. Możliwe są tu różne konstelacje, od bilateralnych do globalnych. W Europie dostrzegam dwie takie zasadnicze organizacje: NATO i EWG. Głównym celem tych organizacji jest pokojowa przyszłość i współpraca w Europie. Ważne jest przy tym to, że obie te organizacje są otwarte i gotowe do daleko idącej kooperacji. W procesie stowarzyszenia i włączania nowych członków potrzebna jest jednak cierpliwość. Myślę tu przede wszystkim o państwach środkowoeuropejskich określanych też mianem trójkąta wyszehradzkiego (Polska, CSFR i Węgry). Uważam osobiście, że z jednej strony nie można dopuścić do "rozmycia" stabilizujących funkcji NATO i EWG, z drugiej zaś do pozostawienia samym sobie państw, które należą przecież do Zachodu. Ważną rolę odgrywać tu będzie Rada Współpracy Północnoatlantyckiej i dobre stosunki bilateralne.

NATO i EWG muszą pozostać ośrodkami stabilizacji abyśmy mogli stopniowo i nieodwracalnie budować "jedną wolną Europę".

Na drodze do wspólnej Europy dostrzegam dwa problemy:

(1) Stworzenie odpowiedniego połączenia między NATO i EWG.

(2) Potrzebą cierpliwości we wschodniej połowie naszego kontynentu.

Jednym z podstawowych zadań NATO jest łączenie bezpieczeństwa Europy i Ameryki Północnej. To transatlantyckie połączenie w przeszłości było nieodzowne, pozostanie takim również w przyszłości, w tym również dla państw nie będących członkami Sojuszu. Rada Współpracy ma natomiast budować most na wschód.

Jasnego określenia wymaga rola Unii Europejskiej we wspólnej polityce bezpieczeństwa. Jest to ważne zadanie, wymagać będzie jednak więcej czasu niż chcą to dzisiaj przyznać niektórzy politycy. Trzeba więc "pielęgnować" NATO, nie ma ono bowiem alternatywy. Usiłowania Europejczyków muszą więc zmierzać do wzmocnienia NATO. Jestem wielkim zwolennikiem pomocy, o której dzisiaj wszyscy mówią. W związku z bezpieczeństwem wierzę jednak w "pomoc inwersyjną", która polegać powinna na tym, że UZE przejmuje to czego nie może bądź nie chce czynić NATO.

W swoim postępowaniu nie możemy być zbyt eurocentryczni. Poza granicami Europy oraz w całym trzecim świecie istnieje wiele zapalnych miejsc. Dostrzegam wielkie niebezpieczeństwo zastąpienia konfrontacji Wschód-Zachód przez konfrontację między Południem a Północą, lub ściślej mówiąc konfrontacją między bogatymi a biednymi.

4.2. Środki polityki bezpieczeństwa

Środkami realizacji woli politycznej są funkcjonujące organizacje, instytucje zajmujące się analizami sytuacji, konsultacje, współpraca oraz instytucje wykonawcze. Jest rzeczą zrozumiałą, że każde państwo utrzymuje takie instytucje. Kilka uwag chciałbym poczynić w stosunku do gremiów i środków międzynarodowych. Ich zadaniem powinno być zapobieganie kryzysom. W ostatnim okresie mnożą się liczne fora i rady, komisje robocze i konferencje specjalne. Zadaje sobie pytanie, ilu ludzi ma jeszcze rozeznanie w tym zakresie. Które gremium za co odpowiada? Problematyka zaostrza się coraz bardziej ponieważ ciągle nowe obszary polityki włączane są do polityki bezpieczeństwa. Uważam, że w tych poczynaniach należy skoncentrować się na ONZ, KBWE, NATO i EWG. Inne organizacje, jak UZE czy też Rada Współpracy Północnoatlantyckiej mają ważne, ale tylko czasowe, uzupełniające funkcje.

Najważniejszym instrumentem bezpieczeństwa pozostają siły zbrojne. Elastyczność i ruchliwość stosunkowo nielicznych sił reagowania mają przy tym największe znaczenie. Wykonywałyby one zadania "policji światowej" lub prowadziły obronę w przypadku ograniczonych konfliktów. Wymagać to będzie zdolności do prowadzenia działań również poza obszarem sojuszu.

Ponieważ nie można całkowicie wykluczyć wojny o dużym zasięgu, należy utrzymywać zdolność do prowadzenia szeroko zakrojonej operacji obronnej. Z uwagi na rozwój sytuacji, na

organizację takiej obrony dysponować będziemy dużo większą niż dotychczas ilością czasu.

Siły zbrojne mają w zasadzie do spełnienia trzy podstawowe zadania:

(1) Najważniejszym zadaniem zgodnie z artykułem 51 Karty NZ pozostaje obrona ojczyzny, nawet jeżeli prawdopodobieństwo takiego zdarzenia jest obecnie w Europie Środkowej bardzo małe.

(2) Kolejne zadanie polega na działaniu w służbie prawa i pokoju pod dowództwem lub zgodnie z mandatem ONZ lub jej organizacji regionalnych. Powinny to być przede wszystkim działania służące zachowaniu pokoju, w razie konieczności również przywracające pokój.

(3) Siły zbrojne utrzymywane dla powyższych zadań, mogą być także użyte prewencyjnie w rejonach zagrożonych kryzysem oraz do udzielenia pomocy humanitarnej.

Republika Federalna Niemiec opowiedziała się jednoznacznie za umiędzynarodowieniem polityki bezpieczeństwa. Dlatego też jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa i przekonaniymi rzecznikami głębokiej integracji w ramach NATO. Takie postępowanie z naszej strony jest sensowne a ponadto powinno przyczynić się do obniżenia obaw przed silnymi Niemcami.

PODSUMOWANIE

(1) Nowy ład międzynarodowy, panowanie praw człowieka, demokracji i społecznej gospodarki rynkowej powinny opierać się na trzech filarach:

- wspólnych regułach, normach i udoskonalonym prawie międzynarodowym;

- woli politycznej do stosowania i ochrony tych praw;

- środkach gospodarczych i militarnych służących ochronie tego ładu, a w razie potrzeby przwrócenia go nawet przy użyciu siły.

Międzynarodowy system nie jest w zasadzie przygotowany na wyzwania naszych czasów. Potrzebujemy dużo "nowego myślenia". Prawo międzynarodowe nie rozwiązało konfliktu między prawem do samostanowienia a suwerennością. Nowe struktury dopiero powstają, a już stoją przed poważnymi wyzwaniami którym nie mogą sprostać. Wyraża się to chociażby niezdeterminowaną polityką wobec byłej Jugosławii, czy też brakiem koordynacji pomocy dla krajów Europy Wschodniej. Nowe problemy przewyższają swą skalą problemy "dobrego starego podziału bipolarnego".

(2) Poważnym zadaniem prawie wszystkich państw europejskich i północnoamerykańskich jest restrukturyzacja sił zbrojnych. Restrukturyzacja połączona ze znaczną redukcją. Zbyt niecierpliwie i za wcześnie żąda się realizacji dywidendy pokojowej. Przekształcenie sił zbrojnych wymaga dużo czasu i pieniędzy. Wielu zapomina, że wprawdzie

zasadniczo zmienił się charakter zagrożeń, niemniej jednak w świecie występuje jeszcze wiele niebezpieczeństw. Trzeba tu uwzględnić doświadczenia z nieodległej przeszłości.:

- bardzo szybko sytuacja może się zmienić, możliwe są wydarzenia gwałtowne;

- nasze zdolności przewidywania są bardzo mizerne. Mam jednak nadzieję, że będziemy mieć do czynienia z ewolucyjnym rozwojem.

(3) Rozszerzone pojęcie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo nie oznacza tylko zapewnienia integralności terytorium państwa czy sojuszu, lecz również zachowania dla przyszłości niezbywalnych wartości obywateli. Tak rozumiane bezpieczeństwo można osiągnąć tylko przy wykorzystaniu wszystkich obszarów polityki. Siły zbrojne stanowią wprawdzie najważniejszą, ale nie jedyną część instrumentarium politycznego. Swoją odpowiedni udział ma również nauka i gospodarka.

(4) Powiązania interesów bezpieczeństwa.

Ważnym rezultatem naszych rozważań jest konstatacja faktu, że bezpieczeństwo może być osiągnięte tylko w warunkach współpracy i rozwoju dobrego sąsiedztwa z innymi państwami europejskimi.

Droga od konfrontacji poprzez dialog do współpracy, a później do integracji musi być w dalszym ciągu kontynuowana. Siły zbrojne mają w tym również swój udział. Zgodnie z wola NATO i EWG nie powinno dojść do renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa. Nasze bezpieczeństwo w Europie polega na

wspólnocie interesów. Tylko wspólnie możemy osiągnąć bezpieczeństwo.

(5) Podstawy duchowe.

Do uznania konieczności obrony, potrzebne są również uzasadnienia emocjonalne. Wyprowadzić je można z naturalnego dążenia ludzi do wolności. Należy jednak uwzględnić przy tym prawo do wolności innych ludzi. Do tego potrzebujemy zasad prawnych. Prawo pozostaje jednak martwe, jeżeli nie jest realizowane. Państwo potrzebuje więc środków przymusu, które muszą podlegać kontroli politycznej.

Okres rewolucyjnych przemian w Europie i związane z tym odpowiedzialne zadanie sterowania ewolucją przy niepewnych uwarunkowaniach wymaga umiejętności znalezienia właściwego stosunku między elastycznością a wiernością zasadom. Moje doświadczenia z przeszłości dowodzą, że najważniejsze jest przestrzeganie zasad.

Wolność, praworządność i dobrobyt są warunkami osiągnięcia pokoju, do którego wszyscy dążymy. Ta kolejność jest największą nauką ostatnich dziesięcioleci. Jeżeli wolność i praworządność są najważniejszymi celami, to osiągamy również jedność i pokój. Europie życzymy tego, co my Niemcy osiągnęliśmy dla naszego kraju.

